

Maria Kurcewicz

Emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych

im. Marii Grzegorzewskiej w Żarach

ODN w Zielonej Górze

Osobowość pedagoga (nie tylko) specjalnego w ujęciu

Marii Grzegorzewskiej – wzór ciągle aktualny

Wstęp

Autorka niniejszego opracowania przez trzydzieści lat pracowała z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. **Uczyła się tej pracy i tych dzieci, uczyła się siebie samej w kontaktach z nimi.**

Od kilku lat dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z nauczycielami szkół specjalnych, masowych, integracyjnych, przedszkoli i innych placówek oświatowych.

Na kursach z zakresu oligofrenopedagogiki opowiada o blaskach i cieniach zawodu oraz o trudach pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Jednym z tematów, które omawia z nauczycielami, jest **sylwetka pedagoga specjalnego**. Najpierw jednak musiała sobie samej odpowiedzieć na pytanie, jaki ma być pedagog specjalny, jakie cechy osobowości powinien posiadać, jakie wykształcenie, wiedza i kompetencje powinny być jego udziałem.

Punktem wyjścia tego wywodu będzie prezentacja sylwetki pedagoga specjalnego zawartej w pracach Marii Grzegorzewskiej. Dla porównania przedstawione zostaną poglądy, jakie w tej kwestii głosili i głoszą inni wybitni naukowcy i pedagogzy. Weźmiemy też pod uwagę listę cech dobrego terapeuty, którą podaje Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne.

Na koniec autorka pozwoli sobie podzielić się **własnym punktem widzenia** na temat pracy pedagoga specjalnego i jego predyspozycji do wykonywania tego trudnego zawodu.

Sylwetka pedagoga specjalnego w ujęciu Marii Grzegorzewskiej

Maria Grzegorzewska (1888-1967), twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej, za jeden z podstawowych **gwarantów sukcesów** w pracy z dziećmi o zaburzonej rozwoju uważała dobre przygotowanie nauczyciela - **człowieka, który dysponowałby odpowiednimi walorami intelektualnymi, emocjonalnymi i moralnymi**. Dlatego w wielu swoich pracach zajęła się omówieniem sylwetki pedagoga specjalnego.

Przez całe życie praktycznie poznawała realia pracy nauczycieli w Polsce przedwojennej i w pierwszych dziesięcioleciach po drugiej wojnie światowej. Jeździła do szkół w miastach i małych wsiach, rozmawiała z uczniami i ich nauczycielami.

Najpełniej na ten temat wypowiedziała się w książce **Listy do młodego nauczyciela**¹. Praca ta zawiera trzy cykle listów pisanych przez Grzegorzewską na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Autorka

¹ M. Grzegorzewska, *Listy do młodego nauczyciela; cykl I-III*, Warszawa 1996.

dużo miejsca poświęciła ludziom, którzy w sposób znaczący wpłynęli na jej życie i poglądy pedagogiczne; wśród nich szczególnie serdecznie wspomina Józefę Joteyko, Jana Władysława Dawida, Janusza Korczaka, Ludwika Krzywickiego i Stefanię Sempołowską.

Według M. Grzegorzewskiej najważniejsze cechy nauczyciela, w tym pedagoga specjalnego, to: **zainteresowanie człowiekiem w ogóle, miłość i dobroć, życzliwość dla dziecka, odpowiedzialność, postawa służby społecznej, skromność, własna hierarchia wartości, bogactwo wewnętrzne, postawa twórcza, postawa badawcza**².

Człowieczeństwo to najważniejsza cecha charakteryzująca każdego nauczyciela. Poza przygotowaniem zawodowym, poza wykształceniem, decydującą wartością w pracy nauczyciela jest jego człowieczeństwo. Grzegorzewska mówi wprost: „*Im lepszy nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka, tym głębszy zostawi ślad w duszach dzieci*”³. O wartości pracy nauczyciela decyduje nie tyle jego wykształcenie, ile życzliwość dla człowieka, troska o każde powierzone dziecko i głębokie poczucie odpowiedzialności za wynik pracy⁴.

Grzegorzewska identyfikowała się z poglądami **Jana Władysława Dawida** na temat powołania nauczycielskiego. Oboje podkreślają, że to właśnie osobowość nauczyciela ma zasadnicze znaczenie w pracy wychowawczej. Dawid ujmuje rolę osobowości nauczyciela w słowach: „*(...) w żadnym zawodzie Człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia jak w zawodzie nauczyciela*”⁵. Grzegorzewska, w zgodzie z tą opinią, wypowiadała się, iż istnieje taki typ nauczyciela, który kocha dusze ludzkie, dusze swoich uczniów. Nauczyciel, który kocha swoich uczniów, wierzy w swoje powołanie, jest entuzjastą swojej pracy⁶.

Nauczyciel musi być człowiekiem **bogatym wewnątrznie**. Musi sam gorąco chcieć wzbogacać i kształtować siebie. Nie wystarczą tutaj same książki, kursy, biblioteki, uczelnie. Bogactwo wewnętrzne można uzyskać również w kontakcie z przyrodą, ale przede wszystkim we współżyciu z drugim człowiekiem⁷.

Kolejną cechą prawdziwego nauczyciela jest jego **hierarchia wartości**. Nauczyciel musi być wewnątrznie prawdziwy, bo może realizować tylko to, w co wierzy, o czym jest przekonany. Musi mieć odwagę wypowiedzenia swego zdania, nawet za cenę postawy heroicznej⁸.

Nasuwa się wobec tego pytanie - **czy nauczyciel to nadczłowiek?** Nie, mówi Grzegorzewska. To normalny człowiek, który może znudzić się swoją pracą, może popaść w rutynę. Lekarstwem na rutynę w pracy nauczyciela jest jego **postawa badawcza, postawa twórcza** oraz **samokształcenie**: „*Bez ukształtowania postawy twórczej w sobie samym nauczyciel nie jest w stanie <<skurczonemu>> (...) moralnie dziecku, które <<nie ma odwagi do życia>> stworzyć <<jasnej wizji przyszłości>>, żeby zaufało, żeby poczuło w sobie twórczą chęć do pracy*”⁹.

² E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa 1985.

³ M. Grzegorzewska, *Listy do młodego...*, s. 17.

⁴ Tamże, s. 39.

⁵ J. W. Dawid, *O duszy Nauczycielstwa*, Warszawa 1927.

⁶ M. Grzegorzewska, *Listy do młodego...*, s.123.

⁷ E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska...*, s. 118 - 119.

⁸ Tamże, s. 115.

⁹ M. Grzegorzewska, *Z notatek o nauczycielu wychowawcy*, „Szkola Specjalna” 1957, nr 3.

O wartości pracy nauczyciela decyduje także jego **dynamizm twórczy**. To on tworzy ze szkoły ośrodek promieniujący kulturą¹⁰. Twórcza praca nauczyciela, praca pełna pomysłów i inwencji staje się źródłem radości, wyzwala w nim ukryte zasoby energii, pobudza też jego otoczenie¹¹.

O **samokształceniu** nauczycieli Grzegorzewska mówi tak: „*Samokształcenie, kolego, to jakby cudowny drogowskaz, który Cię może wyprowadzić na jasną i szeroką drogę z dalekim horyzontem i szeroką przestrzenią! (...) to twórcza praca w dążeniu do świadomego życia, przeżyć, przemyśleń swojego własnego świata, swojego stosunku do człowieka, do ludzi, do pracy, do życia, do siebie samego! Jaką to siłę w życiu daje!*”¹².

Prawdziwie wartościowym pracownikiem i nauczycielem jest tylko ten, kto **się całe życie uczy, kto się kształci z własnej woli** dlatego, że tak chce i że inaczej wartości swojej pracy zrozumieć nie może. Zawód nauczycielski stanowi **powołanie do służby społecznej**, służby o niezwykle wysokiej godności. Dlatego nauczyciel musi budować samego siebie drogą samowychowania, kształtować w sobie miłość do ludzi i odpowiedzialność za swoją pracę. **Bogactwo wewnętrzne** nauczyciela stanowi jego największą siłę, a miłość do ludzi każe mu stale to bogactwo wiedzy, umiejętności i kultury pomnażać w sobie i innych¹³.

Podsumowując, **naczelnym imperatywem** pedagoga specjalnego w jego pracy powinna być zasada: „*Budzenie co ludzkie w człowieku i stanie na straży jego praw*”. Realizacja tego imperatywu wytycza drogę tym, którzy podejmują pracę z jednostkami upośledzonymi, by im pomóc w rozwoju i przygotować do życia społecznego¹⁴.

Maria Grzegorzewska nie poprzestała na teoretycznym sformułowaniu cech dobrego nauczyciela i wychowawcy. Jej niewątpliwą zasługą jest stworzenie w latach dwudziestych XX wieku **polskiego systemu kształcenia pedagogów specjalnych**. Początkowo w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, a współcześnie w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, pedagodzy przygotowują się do trudów przyszłej pracy.

Maria Grzegorzewska bardzo wczesnie zdała sobie sprawę z pewnego oczywistego faktu. Zauważyła, że **bogactwo wiedzy z zakresu pedagogiki specjalnej warto udostępnić nauczycielom i wychowawcom szkół masowych, gdyż może to mieć bardzo korzystny wpływ na rozwój ich kompetencji zawodowych**. Mówiła: „*Rozpatrywane z tego punktu widzenia szkolnictwo dla anormalnych staje się powoli kuźnią, warsztatem na użytek ogólnej psycho-pedagogji*”¹⁵ (Patrz **Aneks 2**).

Osobowość pedagoga w ujęciu innych autorów

¹⁰ E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska...*, s. 118.

¹¹ Tamże, s. 116.

¹² M. Grzegorzewska, *Listy do młodego...*, s. 57.

¹³ M. Grzegorzewska, *Przemówienie na zakończenie roku akademickiego 1965/1966* wygłoszone 24.VI.1966 w *Instytucie Pedagogiki Specjalnej*, „Szkola Specjalna” 1967, nr 3.

¹⁴ E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska...*, s. 93.

¹⁵ M. Grzegorzewska, *Znaczenie psycho - pedagogiki dziecka anormalnego w studjach nauczyciela*, „Ruch Pedagogiczny” 1921, nr 1 – 5.

Maria Montessori, lekarz i pedagog, żyła i pracowała we Włoszech w latach 1870 –1952. Była jednym z twórców ruchu Nowego Wychowania. Rozpoczęła swą przygodę pedagogiczną pracą z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, a następnie przeniosła swe doświadczenia na edukację dzieci z normą intelektualną, osiągając doskonale efekty. **W ten sposób wniosła do pedagogiki ogólnej pewne elementy dorobku pedagogiki specjalnej, wśród nich szczególną rolę, jaką należy przyznać dobremu przygotowaniu nauczycieli.** Dlatego też Montessori stawiała nauczycielom wysokie wymagania.

W jej rozumieniu pedagog powinien być wzorem i modelem dla dziecka, zarówno pod względem **przymiotów charakteru** jak i **fachowości**. Obok oddziaływania osobistego wymagała od nauczyciela dobrej wiedzy ogólnej oraz gotowości do doskonalenia się. Podkreślała, że dobrego pedagoga powinien cechować **spokój, miłość i szacunek dla dziecka**. Ważna jest również zdolność do **autorefleksji** i **samokrytyki**. Nauczyciel pełni funkcję pomocnika dziecka w uczeniu się – rezygnuje z roli wykładowcy, a przyjmuje rolę **obserwatora** i **pomocnika**. Głównym zadaniem nauczyciela jest przygotowanie otoczenia, w którym będzie odbywała się nauka; sala lekcyjna ma być zorganizowana ujmująco a zarazem funkcjonalnie oraz powinna gwarantować zewnętrzny ład i porządek¹⁶.

Z kolei w pracach **Małgorzaty Kwiatkowskiej** (pedagog specjalny i socjoterapeuta, od 1990 roku kieruje Domem Pomocy Społecznej w Rzadkowie) znajdujemy uzupełnienie wizerunku pedagoga specjalnego o **aspekt terapeutyczny**. Według tej autorki pedagog specjalny musi być człowiekiem wrażliwym, tolerancyjnym, otwartym na potrzeby innych ludzi. Musi umieć wyrażać akceptację dla ucznia, **akceptować** niepełnosprawność i niewiedzę. Powinien też prezentować wobec swojej pracy twórczą i poszukującą postawę. W książce ***Dzieci głęboko niezrozumiane*** Kwiatkowska stwierdza: „*W pracy z dzieckiem o ograniczonych możliwościach rozwojowych nauczyciel w każdej chwili jest jednocześnie jego terapeutą. Jego osobowość stanowi podstawę warsztatu pracy*”¹⁷.

Skoro nauczyciel pracujący z osobami dotkniętymi różną niepełnosprawnością (w tym intelektualną) ma być jednocześnie terapeutą, warto przyjrzeć się charakterystyce dobrego terapeuty, którą podaje **Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne**. Dokument ten wymienia takie cechy jak: nieprzeciętna sprawność intelektualna, krytycyzm, samodzielność, obrotność, wielostronność; zainteresowanie ludźmi jako osobami, a nie jako materiałem do manipulowania; szacunek dla integralności drugiej osoby; wgląd we własne cechy osobowości, dobry humor, wrażliwość wobec wielorakości różnych oczekiwań ludzkich; tolerancja, postawa pozbawiona zarozumiałości; zdolność do przyjęcia nastawienia terapeutycznego, zdolność do tworzenia serdecznych i aktywnych stosunków z innymi; zdolność znoszenia nacisków; przyjmowanie odpowiedzialności; takt i gotowość do współpracy; prawość, samodyscyplina i stanowczość; subtelne wyczucie wartości etycznych; szerokie „zaplecze kulturalne”; duże zainteresowanie psychologią, szczególnie jej aspektami klinicznymi, a przy tym zamiłowanie do przebywania wśród dzieci¹⁸.

Można pokusić się o refleksję, że przytoczone powyżej zestawy cech i walorów, którymi powinien charakteryzować się pedagog specjalny, są w dużej mierze rozwinięciem idei Marii Grzegorzewskiej.

¹⁶ G. Badura - Strzelczyk, *Pomóż mi zrobić to samemu*, Kraków 1998, s. 58 - 62.

¹⁷ M. Kwiatkowska, *Dzieci głęboko niezrozumiane*, 1997, s. 21.

¹⁸ M. Bogdanowicz, B. Kisiel, M. Przasnyska, *Metoda Weroniki Sherborne w terapii i wspomaganii rozwoju*, Warszawa 1994, s. 49 - 50.

W ramach studiów z zakresu pedagogiki specjalnej obecny jest przedmiot pedeutologia. To właśnie na zajęciach z tego przedmiotu student, przyszły pedagog specjalny, poznaje zagadnienia dotyczące osobowości nauczyciela (struktura, potrzeby, poczucie kontroli), osobowości pedagoga specjalnego (zadania, predyspozycje, kształcenie) oraz badań nad zawodem pedagoga specjalnego¹⁹. Ale poznaje również siebie jako człowieka, siebie w relacjach z ludźmi, szczególnie tymi, którym ma pomagać i których ma wspierać.

Droga zawodowa autorki artykułu - blaski i cienie zawodu pedagoga specjalnego

Autorka niniejszego opracowania pedagogiem specjalnym „stała się” przez przypadek. Tak ułożyło się jej życie zawodowe, osobiste i rodzinne. Ukończyła studia z zakresu pedagogiki opiekuńczej. Po kilku latach pracy w domu dziecka, zmieniła miejsce pracy. Nowym etapem w jej karierze zawodowej stała się szkoła specjalna dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie.

Przez wiele lat „dorastała” do bycia pedagogiem specjalnym. Szkolenia, praktyka, obserwacja, szkolenia, działania, refleksje, szkolenia... Wiele pomysłów na różnorodne działania, czas spędzony nad książkami, godziny pracy z dziećmi i ich rodzicami.

Wzloty, kiedy uśmiechnięte dzieci „wyrastały” ponad poziomy, przekraczały same siebie, upadki, kiedy mimo ciężkiej, często monotonnej pracy nic nie wychodziło tak, jak by chciała. A przecież bardzo chciała...

Wiele lat trudnej pracy, wtedy wydawało się jej, bez sukcesów. **W końcu jej udziałem stały się dolegliwości związane ze stresem w tym zawodzie, z wypaleniem zawodowym**, takie jak: zmęczenie, które nie mija po kilku przespanych nocach, bezsenność, bóle głowy, mięśni, krzyża, kłopoty trawienne, nawracające przeziębienia, infekcje, alergie. No i wątpliwości związane z sensem pracy, możliwościami pozytywnych oddziaływań czy skutecznością²⁰.

Lekarstwem na sygnały wysyłane przez ciało były urlopy zdrowotne. Autorka jednak przede wszystkim szukała w literaturze odpowiedzi na pytania i problemy, które pojawiały się w jej pracy z uczniami niepełnosprawnymi, a także w życiu osobistym. Maria Grzegorzewska mówiła przecież, że samokształcenie to drogowskaz, który daje nauczycielowi siłę.

Nauczyciel **musi** znaleźć sposoby i drogi wyjścia z trudnych sytuacji w szkole i w domu, **musi** być człowiekiem szczęśliwym, pogodnym i radosnym. Jak to zrobić? Jak pomóc sobie, by móc lepiej pomagać innym?

Autorka odkryła, że są pewne „koła ratunkowe”, które pozwolą wprowadzić pozytywne zmiany w życiu zawodowym, sposoby dające szansę na osiągnięcie zadowolenia w pracy i w życiu osobistym. Ponieważ praca bywa toksyczna, należy pamiętać o potrzebach naszego ciała i ducha. Oto kilka takich „kół ratunkowych”: **medytacja i głębokie oddychanie, ćwiczenia fizyczne, zabawa, śmiech, drzemka lub długi sen o poranku, sztuka i muzyka**²¹. Trzeba pozwolić, by te elementy zaistniały w codziennym życiu.

¹⁹ W. Dykciak (red.), *Pedagogika specjalna*, Poznań 2005, s. 124.

²⁰ R. B. Bailey, *Toksyczna praca*, Poznań 1998, s. 95 - 96.

²¹ Tamże, s. 108 - 109.

Linda Wasmer Smith napisała: „*Liczne badania wykazały, że ruch – bieg, spacer, inne sporty – łagodzi ból, usuwa depresję. Zjawisko to można wyjaśnić biochemicznie. Wiadomo na przykład, że ruch wpływa na poziom wielu substancji chemicznych w mózgu, a intensywny trening fizyczny może uruchomić proces wydzielania endorfin (hormon szczęścia)*”²².

Najlepszym lekarstwem na smutki i problemy jest **humor oraz śmiech**: „*Radosny śmiech powoduje liczne zmiany endokrynne i zmiany w poziomie wydzielania hormonów stresowych, spada poziom adrenaliny i kortyzolu*”²³.

Muzyka jest lekiem na ból. Uspokajająca działa jak środek przeciwbólowy, podwyższa próg odczuwania bólu. Natomiast stymulująca odwraca uwagę od przykrych okoliczności²⁴. Dlatego lekarstwem na problemy zawodowe i kłopoty zdrowotne wynikające z trudów pracy z osobami niepełnosprawnymi stały się dla Autorki właśnie zajęcia ruchowe z muzyką. Od ośmiu lat systematycznie ćwiczy ona i tańczy na zajęciach z aerobiku, aerodance, gimnastyki prozdrowotnej, oraz aqua aerobiku. Te zajęcia dają jej radość wynikającą ze wspólnego tańca i ćwiczeń w grupie. Ćwiczenia fizyczne poprawiły znacząco wydolność jej organizmu. Można więc powiedzieć, że sprawdziła na sobie samej, jak dobroczynnie wpływa na człowieka systematyczny wysiłek fizyczny.

Na kursach kwalifikacyjnych z zakresu oligofrenopedagogiki Autorka odkrywa przed nauczycielami bogaty świat doznań ludzi niepełnosprawnych intelektualnie, zachęca do poznawania i wykorzystania metod pedagogiki specjalnej w ich pracy w szkole, przedszkolu, poradni itd. **Ucząc innych, wzbogaca siebie**. Ponadto od wielu lat z powodzeniem stosuje integrację różnych form pracy, jak np.: ruch, śpiew, muzyka i taniec. Taki sposób pracy rewalidacyjnej dostarcza wielu wzruszeń, jest źródłem radości dla dziecka, jego rodziców, nauczyciela. Pozwala dziecku niepełnosprawnemu intelektualnie osiągać szczyty swoich możliwości. Uczeń i nauczyciel osiągają swoisty „stan uskrzydlenia”²⁵.

Autorka jest przekonana, że właśnie o takich efektach pracy nauczyciela myślała i marzyła **Pani Profesor Maria Grzegorzewska**.

Podsumowanie

Trudno nie zgodzić się z Marią Grzegorzewską, że najważniejsze w pracy nauczyciela jest jego człowieczeństwo oraz zainteresowanie uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Bardzo ważna jest też jego wiedza ogólna, erudycja, wykształcenie specjalistyczne. Nadal aktualnie brzmi postulat, aby każdy nauczyciel dbał o swoje bogactwo wewnętrzne, aby się dokształcał i doskonalił. Nauczyciel, pedagog specjalny musi być człowiekiem odpowiedzialnym za ucznia niepełnosprawnego, za wyniki swojej pracy rewalidacyjnej, za kontakty z rodziną dziecka oraz z innymi specjalistami.

Powinien być jednocześnie człowiekiem skromnym, z pokorą podchodzącym do realizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych.

Pedagog specjalny musi często długo czekać na efekty swoich działań, powinien więc być optymistą i mieć poczucie humoru.

²² L. Wasmer Smith, *Psychika i ciało*, Warszawa 1998, s. 115.

²³ Tamże, s. 134.

²⁴ Tamże, s. 126 - 129.

²⁵ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1997, s.151.

Podczas pracy musi pamiętać o holistycznym podejściu do ucznia, a także do potrzeb swojego ciała i ducha.

Nauczyciel, pedagog specjalny musi dobrze poznać samego siebie, mieć wgląd we własne cechy osobowości. Dopiero kiedy pozna samego siebie, może próbować kształtować ucznia, wspierać jego rozwój. Ważna jest przede wszystkim twórcza dociekliwość, refleksyjne podejście do własnych dokonań.

Praca ta bywa trudna, trzeba być przygotowanym na porażki i niepowodzenia. Ale dostarcza też wiele radości i satysfakcji. Rozwija nie tylko uczniów, ale i nauczyciela, jest dla niego wyzwaniem.

Bycie pedagogiem specjalnym – dla całej rzeszy nauczycieli jest zawodem, dla niewielu bywa powołaniem a dla wybranych jest misją.

Bibliografia:

- Badura - Strzelczyk G., *Pomóż mi zrobić to samemu*, OW IMPULS, Kraków 1998.
- Bailey R. B., *Toksyczna praca*, DW REBIS, Poznań 1998.
- Bogdanowicz M., Kisiel B., Przasnyska M., *Metoda Weroniki Sherborne w terapii i wspomaganiu rozwoju*, WSiP, Warszawa 1994.
- Dawid J. W., *O duszy Nauczycielstwa*, Krakowski Ruch Pedagogiczny i odbitka, Kraków 1912, wydanie II-gie, Nasza Księgarnia, Warszawa 1927.
- Dykcik W. (red.), *Pedagogika specjalna*, WN UAM, Poznań 2005.
- Foster V. W., *Zacznij od nowa*, CIW Znaki czasu, Warszawa 1996.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina of Poznań, Poznań 1997.
- Grzegorzewska M., *Listy do młodego nauczyciela; cykl I-III*, WSPS, Warszawa 1996.
- Grzegorzewska M., *Z notatek o nauczycielu wychowawcy*, „Szkoła Specjalna” 1957, nr 3.
- Grzegorzewska M., *Przemówienie na zakończenie roku akademickiego 1965/1966 wygłoszone 24.VI.1966 w Instytucie Pedagogiki Specjalnej*, „Szkoła Specjalna” 1967, nr 3.
- Grzegorzewska M., *Znaczenie psycho-pedagogiki dziecka anormalnego w studjach nauczyciela*, „Ruch Pedagogiczny” 1921, nr 1 – 5.
- Kwiatkowska M., *Dzieci głęboko niezrozumiane*, Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”, Warszawa 1997.
- Wasmer Smith L., *Psychika i ciało*, Pruszyński i Spółka, Warszawa 1998.
- Żabczyńska E.(red.), *Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, WSPS, Warszawa 1985.